**Dlaczego nie warto kupować najtańszej kasy fiskalnej?**

**Czy droższe zawsze oznacza lepsze? W przypadku kasy fiskalnej odpowiedź jest krótka – tak. Jeśli nie chcemy co jakiś czas lądować w serwisie, warto wybrać urządzenie od krajowego producenta. I nie chodzi tu tylko o wspieranie polskich produktów – według niezależnych badań, nasze kasy fiskalne są uznawane za najmniej awaryjne w Europie.**

Różnica między najtańszą kasą fiskalną a markowym urządzeniem jest znaczna. Przede wszystkim w grę wchodzi jakość wykonania obudowy, wytrzymałość klawiatury, mechanizmów drukujących czy wyświetlaczy. Podczas transakcji z klientami nie powinniśmy martwić się o to, czy nasze urządzenie zaraz nie zacznie szwankować. Kasa fiskalna, nawet ta najprostsza, musi być więc solidna i dostosowana do różnych warunków pracy. Ale to nie wszystko.

– Niektóre najtańsze urządzenia nadal mają rozwiązania technologiczne z lat 90. poprzedniego stulecia – mówi Paweł Gacuta, właściciel Białostockiego Centrum Kas Fiskalnych, firmy z osiemnastoletnim doświadczeniem na rynku. – Pracują na przykład wyłącznie na kodach przypisanych do produktów czy usług.

Co to oznacza w praktyce? Mniej więcej tyle, że nie możemy wyszukiwać pozycji po nazwie. O ile nie jest to kłopotliwe przy dziesięciu produktach, o tyle już przy stu robi się naprawdę spory problem. To tak, jakby w dobie smartfonów kupić telefon służący wyłącznie do dzwonienia. Niby spełni swoją funkcję, jednak na co dzień wcale nie ułatwi nam życia.

**Awarie to straty dla naszego biznesu**

Kasa fiskalna jest dla wielu przedsiębiorców podstawowym narzędziem pracy. Część z nich używa jej jednak sporadycznie i to właśnie ta grupa nierzadko czuje pokusę kupowania najtańszych urządzeń. Warto jednak wiedzieć, że nawet gdy wystawiamy kilkanaście paragonów miesięcznie, każda awaria wstrzymuje naszą pracę.

– Urządzenie, które statystycznie rzadziej się psuje, daje nam pewność stabilnego działania firmy – mówi ekspert i dodaje: – Powtarzające się utrudnienia wiążą się z koniecznością częstych serwisów. Dla właściciela biznesu oznacza to po prostu regularne straty finansowe.

Nowocześniejsze urządzenia fiskalne to więc nie tylko inwestycja w łatwość i szybkość obsługi – to także oszczędność czasu, a w ogólnym rozrachunku, także pieniędzy.

**A może rynek wtórny?**

– Można pokusić się o dobrą kasę markowego, polskiego producenta z rynku wtórnego, ale nie jest to do końca opłacalne – tłumaczy Paweł Gacuta.

Dlaczego takie rozwiązanie nie przynosi oszczędności? Ponieważ w każdej używanej kasie musimy wymienić moduł fiskalny oraz ponownie go zafiskalizować. Koszt w zależności od producenta waha się od 850 do nawet 1100 złotych. Dodatkowo nie zawsze możemy ubiegać się zwrot do 700 złotych za takie urządzenie, jeśli jest to pierwsza kasa na dany NIP.

– Urzędy skarbowe różnie podchodzą do wypłaty zwrotu za kasę z wymienionym modułem fiskalnym, posiadającym już numer ewidencyjny, który zostaje nadany na każde nowe urządzenie. Istnieje spore prawdopodobieństwo, że podatnik otrzyma decyzję odmowną.

Znacznie bezpieczniejszy jest więc zakup nowego, markowego sprzętu w profesjonalnym punkcie sprzedaży. W ten sposób zyskamy wszelkie gwarancje, opiekę posprzedażową i serwis dostępny na każde nasze wezwanie.

**Profil działalności firmy to główne kryterium wyboru**

Przy wyborze odpowiedniej kasy zawsze kierujmy się naszymi potrzebami, a dopiero w drugiej kolejności ceną. Eksperci ze sklepu zwykle dokładnie zgłębiają profil danej firmy i na tej podstawie dobierają urządzenie. Innej kasy potrzebuje fryzjerka, inna sprawdzi się u mechanika, a jeszcze inna w sklepie spożywczym. To właśnie dlatego zawsze warto skonsultować się ze sprzedawcą, który doradzi nam optymalne rozwiązanie.

Pamiętajmy także, że różnica w cenie między tanią, masową produkcją a markowym sprzętem nie jest wcale znaczna. To z reguły od kilku do kilkunastu procent więcej. Możemy mieć jednak pewność, że prędzej czy później ta inwestycja po prostu nam się zwróci. Co ciekawe, pochłonięci codzienną, sprawną pracą, nawet nie zdamy sobie z tego sprawy.